

Beata Wojciechowska

«Raptus puellae» jako przeszkoda małżeństwa w Dekrecie Gracjana

Saeculum Christianum : pismo historyczne 23, 48-53

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BEATA WOJCIECHOWSKA
WHum UJK, Kielce

RAPTUS PUELLAE JAKO PRZESZKODA MAŁŻEŃSKA W DEKRECIE GRACJANA

Małżeństwo zawsze było przedmiotem troski Kościoła. Doktryna chrześcijańska nadawała *matrimonium* znaczenia sakralnego, choć jednocześnie w pełni aprobowała „konsensualną” koncepcję prawa rzymskiego. Obopólna decyzja zawarcia małżeństwa decydowała o jego ważności. Kościół pierwszych wieków uznawał małżeństwo za nierozzerwalne i dążył do dostosowania norm prawa świeckiego do nauki chrześcijańskiej¹. W *Konstytucjach apostoelskich* podkreślano dozoną trwałość małżeństwa, przestrzegano przed cudzołóstwem i rozpustą, poruszano problem relacji między małżonkami, nakładając do wspierania się i okazywania sobie wzajemnego szacunku oraz miłości². Św. Augustyn w dziele *De bono coniugali* wskazywał na małżeństwo jako instytucję prawa naturalnego, przyjmującą na siebie słabość ludzką, ze wspomżeniem łaski sakramentu Bożego³. Małżeństwo miało określone cele i wewnętrzne dobra: *proles, fides i sacramentum*⁴, które tworzyły augustyńską koncepcję małżeństwa, przejętą przez teologów i kanonistów.

Kościół forsował własną wizję małżeństwa, popadając często w konflikty, przede wszystkim z możnymi. Za naruszenie podstawowych norm dotyczących małżeństwa Kościół nakładał na winnych ekskomunikę. Prawo rzymskie i prawa Franków łamanie niektórych przepisów prawa małżeńskiego karały śmiercią⁵.

Od wczesnego średniowiecza dokonywano coraz głębszej refleksji nad małżeństwem w kategorii sakramentu. Kanony pierwszych soborów powszechnych oraz wielu synodów odnosiły się do różnych aspektów małżeństwa, takich jak zakazy powtórnych związków, konkubinatu, separacji, cudzołóstwa, kazirodztwa, podkreślając jednocześnie jedność, nierozzerwalność i świętość związku małżeńskiego. Zakazywano także porwań oraz poślubiania

¹ W. Góralski, *Pierwotna dyscyplina Kościoła w sprawie małżeństwa*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 30/1983, z.5, s. 73-85; E.A. Clark, *Adam's Only Companion: Augustine and the Early Christian Debate on Marriage*, w: *The Olde Daunce: Love, Friendship, Sex and Marriage in the Medieval World*, red. R.E. Edwards, S. Spector, State University Of New York Press, Albany 1991, s.15-31.

² *Constitutiones apostolorum*, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 4-5, 10-11, 152, 176.

³ Św. Augustyn, *Wartość małżeństwa (De bono coniugali)*, tł. W. Eborowicz, w: *Pisma św. Augustyna o małżeństwie i dziewictwie. Przekład i komentarz*, red. A. Eckmann, Lublin 2011, s. 75.

⁴ C. Burke, *Św. Augustyn o pożyciu małżeńskim*, „Communio”, 18/1998, z. 1, s. 42-60; M. Cieśluk, *Święty Augustyn o nierozzerwalności małżeństwa w De coniugiis adulterinis*, w: *Apud patres. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2011, s. 19-28.

⁵ O małżeństwie w świetle prawa rzymskiego, germańskiego i kanonicznego zob. P. Lyndon Reynolds, *Marriage in the Western Church: The Christianization of Marriage During the Patristic and Early Medieval Periods*, Leiden 1994, passim.

poświęconych dziewic oraz wdów i dziewcząt, które z miłości do Chrystusa przybrały szaty zakonne. Za nieprzestrzeganie tych kanonów groziła sankcja ekskomunikacji⁶.

Synod w Elwirze (306 r.) nakazywał odłączenie na okres 3 lat od wspólnoty wiernych tych rodziców, którzy zrywali zaręczyny. W kanonie II synodu w Ancyrze (314 r.) postanawiano, aby zaręczone dziewice, porwane przez innych mężczyzn zostały zwrócone swym pierwszym narzeczonym, choćby nawet porywacze zadali im gwałt⁷. W pochodzącym z przełomu IV i V w. *Legum collatio* szczegółowo określono sankcje za cudzołóstwo, począwszy od kary śmierci, przez wygnanie, zesłanie i oddalenie współmałżonka⁸. Synod w Tours w 567 r. zabraniał porwania dziewczyny wbrew woli ojca i nakazywał porywanej ucieczkę do kościoła i nie podejmowanie żadnych zobowiązań, aż do czasu powtórnego przejścia pod opiekę ojca. Takie zachowanie pozwalało jej na zawarcie małżeństwa⁹. *Libri poenitentiales* za uprowadzenie dziewczicy lub wdowy przewidywały pokutę 3 lat o chlebie i wodzie¹⁰. Hinkmar (800/810-882), arcybiskup Reims i znawca prawa, przeciwstawiając się porwaniam, wskazywał na praktyki świeckie, prowadzące do zawarcia ugody (*desponsatio*) między dwiema rodzinami, które określały warunki małżeństwa¹¹. *Dekrety* Burcharda (965-1025), biskupa Wormacji, zabraniały pojmowania za żonę kobiety uprowadzonej siłą wbrew woli swojej i rodziców, i nakazywały pokutę o chlebie i wodzie przez 7 lat. Podkreślano, iż *nie powinno zaistnieć prawne małżeństwo bez zgody obojga i rodziców*, a kto się temu sprzeniewierza winien pozostać w stanie bezżennym¹².

W piśmiennictwie średniowiecznym okresu scholastycznego refleksje teologiczno-moralne nad małżeństwem ustępowały miejsca kwestiom prawnym, zwłaszcza dotyczącym momentu zawarcia małżeństwa, jego ważności i nierozzerwalności. Aspektom moralnym oraz funkcjom małżeństwa wiele uwagi poświęcali w swych pismach filozofowie, teolodzy i kanoniści¹³. Iwo z Chartres (1040-1116) kładł nacisk na wyrażenie przez narzeczonych zgody, która stanowiła o nierozzerwalności związku. Zdecydowanie przeciwstawiał się porwaniam, które mogły prowadzić do konkubinatu. W liście do biskupa Auxerre odniósł się do sytuacji uprowadzenia dziewczyny, która była już przyrzeczona rycerzowi. Z powodu tego wydarzenia narzeczony zrezygnował z małżeństwa, a kolejny kandydat obawiał się zarzutu bigamii.

⁶ W. Góralski, *Pierwotna dyscyplina Kościoła*, s. 73-85; K. Burczak, *Małżeństwo w prawodawstwie synodów galijskich IV-VII wieku*, w: *Wokół problematyki małżeństwa w prawie rzymskim. Henrico Insadowski (1888-1946) in memoriam*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2007, s. 21-51; B. Wojciechowska, *Proles – fides – sacramentum. Małżeństwo w średniowiecznym prawie kanonicznym*, w: *Kobieta i mężczyzna jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Kraków 2015, s. 17-26;

⁷ *Acta synodalia ab anno 50 ad annum 381*, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, s. 58, 65.

⁸ *Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego [Prawo Boskie, które Pan przekazał Mojżeszowi]*, przekł. A. Dębiński, Lublin 2011, s. 73-85.

⁹ K. Burczak, *Małżeństwo w prawodawstwie*, s. 50.

¹⁰ *Libri poenitentiales*, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 265, 268, 273, 281, 293, 309, 319, 337, 421, 467.

¹¹ Hincmari Archiepiscopi Rhemensis, *De divortio Lotharii regis et Tetbergae reginae*, *Patrologiae cursus completus* (dalej cyt. PL), ed. J.P. Migne, t. 125, Paris 1852, szp. 720-745.

¹² *Libri poenitentiales*, s. 378; G. Duby, *Rycerz, kobieta i ksiądz. Małżeństwo w feudalnej Francji*, przekł. H. Gerek, Warszawa 1986, s. 66.

¹³ M. Michalski, *Coitus albo consensus, czyli co stanowi o ważności małżeństwa. Relacja z pewnej dyskusji z XI-XIII wieku*, w: *Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Jadwidze Krzyżaniakowej*, Poznań 2000, s. 159-166; D. Poirel, *Miłość boska, miłość ludzka – Hugo ze św. Wiktora i sakrament małżeństwa*, „Communio”, 18/1998, s. 61-70; C.N.L. Brook, *The Medieval Idea of Marriage*, Oxford 1989, passim.

Iwo bagatelizując zaistniały między porwaną a porywaczem związek cielesny, który nie decydował o małżeństwie, akcentował deklarację zgody¹⁴.

Dekret Gracjana także wskazywał na consensus, który był podstawą zawarcia małżeństwa i stanowił o jego ważności, a dopełnieniem było współżycie¹⁵. W tym XII-wiecznym zbiorze prawa kanonicznego omówione zostały także różne aspekty związane z zawieraniem małżeństwa takie jak: przeszkody małżeńskie, błędy, porwania, zaręczyny, związki zawierane z niechrześcijanami, nadużycia małżeńskie, kwestie powinowactwa i pokrewieństwa, w tym duchowego¹⁶.

Dekret Gracjana szczegółowo podejmował kwestie związane z porwaniami oraz ich konsekwencjami w aspekcie prawnym i etycznym¹⁷. Nakazywano ukaranie porywacza publiczną pokutą i zakazywano mu zawierania związku małżeńskiego. Dopuszczano sytuację, w której narzeczony, nie chcąc przyjąć z powrotem uprowadzonej narzeczonej, mógł pojąć za żonę inną. Podkreślano, iż w narzeczeństwie istnieje możliwość poślubienia innej osoby. Małżeństwo wprawdzie inicjowały zaręczyny, ale potwierdzano je i uprawomocniano poprzez współżycie¹⁸. Wskazywano, iż zaręczone dziewczyny, porwane przez innych, powinny być uwolnione i oddane tym, z którymi przedtem były zaręczone, nawet jeśli doszło do gwałtu wyrządzonego im przez porywaczy¹⁹. Jednak w przypadku, kiedy dziewczyna nie chciała opuścić porywacza i wrócić do swojego narzeczonego, to ona oraz uprowadzający winni być wykluczeni ze wspólnoty. Zaznaczano przy tym istotną różnicę, jaka zachodziła przy wycofaniu się z umowy dotyczącej zaślubin a porwaniem, które kojarzono ze zhańbieniem²⁰. Wyjaśniano, iż uprowadzenie to niedozwolony związek cielesny, skłaniający do złego i deprawacji, a ten który się dopuszcza takiego czynu znajduje przyjemność w gwałcie²¹. Wyraźnie wskazywano, iż w takiej sytuacji dziewczyna była przedstawiana nie jako porwana, lecz jako zaręczona. Odwołując się do prawa zwyczajowego tłumaczono, iż uprowadzenia odnosiły się do dziewcząt, które nie miały planów matrymonialnych²². Stwierdzano jednak, iż z dziewczyną, która zaręczyła się z jednym mężczyzną, drugi nie może zawrzeć związku małżeńskiego. Jeśliby jednak doszło do małżeństwa, należało zaślubionych ekskomunikować i nie dopuścić do aktu płciowego. Podkreślano, że osoba, która została wyprowadzona

¹⁴ Ivoonis Carnotensis episcopi, *Epistolae*, PL, t. 162, *Epistola 166*, szp. 169-170. W innym liście Iwo napisał: *Desponsata viro, coniugis nomen accepit, cum enim initiatur coniugium tunc coniugii nomen assumitur non enim defloratio virginitatis facit coniugium, sed pactio coniugalis*, tamże, *Epistola 246*, szp. 253-254.

¹⁵ A. Winroth, *The Making of Gratian's Decretum*, Cambridge: Cambridge UP 2000, passim; Corpus iuris canonici (dalej cyt. CIC), wyd. E. Friedberg, t. 1-2, Graz 1955, t.1: *Decretum Gratiani* (dalej cyt. *Decretum Gratiani*), C.27 q.2.1., szp.1063: *Matrimonium quidem non facit coitus sed voluntas, et ideo non solvit illud separatio corporis sed voluntatis*. C.29 q.1.,szp.1091: *Item consensus utriusque matrimonium facit*.

¹⁶ Tamże, C.27 q.1.; q.2.; C.28 q.1.-3.; C.29.q.1.-2.; C.30.q.1-5.; C.31.q.1.-3.; C.32.q.1.-8.; C.33.q.1-5.; C.34.q.1.; C.35.q. 1.-10.; C.36.q.1.-2.

¹⁷ Problematyce tej w historiografii zachodniej poświęcono uwagę w kontekście funkcjonowania prawa oraz seksualności w różnych społecznościach, a także w piśmiennictwie średniowiecznym: J.A. Brundage, *Law, Sex and Christian Society in Medieval Europe*, Chicago and London: U. Chicago P. 1987, s. 208-210; C. Saunders, *Rape and Ravishment in the Literature of Medieval England*, Cambridge: P. S. Brewer, Cambridge 2001, s. 76-92.

¹⁸ *Decretum Gratiani*, C.27 q.2.33.; C.27 q.2.34., szp.1073.

¹⁹ Tamże, C. 27 q.2. 36., szp. 1076.

²⁰ Tamże, C.27 q.2.37., szp.1077.

²¹ Tamże, C.27 q.2.48., szp.1077: *Quid sit raptus? Raptus est illicitus coitus, a corrumpendo dictus; unde qui rapto potitur stupro fruitur*.

²² Tamże, C.27 q.2.49., szp.1077.

z własnego domu i ze swoim narzeczonym została osłonięta welonem i błogosławiona nie może być dopuszczona do kolejnych ślubów²³.

Rozpatrywano przypadek dziewczyny, którą, bez wiedzy ojca, młody człowiek zwabił podarunkami na przyjęcie, a następnie zgwałcił. Kiedy dowiedzieli się o tym rodzice, dziewczyna została przekazana młodzieńcowi i publicznie poślubiona. Rozważano, czy ów mężczyzna dopuścił się porwania, a także, czy porwana może wyjść za mąż za porywacza za zgodą ojca. Gracjan stwierdzał, iż takie potajemne uwiedzenie w powszechnej opinii jest uznawane za porwanie²⁴. Powołując się na *Etymologie* Izydora z Sewilli, określano uprowadzenie jako niedozwolone połączenie, które należy łączyć z gwałtem²⁵. Prawo świeckie wskazywało, iż tam popełniano porwanie, gdzie uprowadzano dziewczynę, o której zaślubinach nic nie wiedziiano. Zaznaczano jednak, iż nie każdy zakazany stosunek płciowy, ani nie każde pozbawienie dziewictwa można nazywać porwaniem. Wskazywano na konieczność rozróżnienia nierządu, gwałtu, cudzołóstwa, kazirodztwa i porwania. Nierząd (*fornicatio*) pojmowano jako rodzaj każdego niedozwolonego zbliżenia z inną kobietą, a nie z żoną, w szczególności zaś rozumiano go jako korzystanie z usług wdów, prostytutek lub konkubin. Gwałt to niedozwolone pozbawienie dziewictwa młodych kobiet, bez uprzedniego zawarcia umowy małżeńskiej. Cudzołóstwo odnoszono do znieważenia cudzego łoża małżeńskiego, zaś kazirodztwem określano współżycie krewnych lub powinowatych²⁶. Porwanie traktowano jako uprowadzenie dziewczyny z domu ojca wbrew jej woli, tak aby po zdeprawowaniu mogła być uważana za żonę. Wiązano to z zadaniem gwałtu dziewczynie oraz jej rodzicom. Za takie zniewolenie dziewczyny przewidywano karę śmierci, chyba, że porywacz wraz z porwaną schronił się w kościele, gdzie *privilegium ecclesiae* gwarantował prawo zwolnienia od kary śmierci²⁷.

Jednocześnie rozstrzygano, że jeżeli uprowadzający z uprowadzoną, którą uprzednio zgwałcił, znajdują azyl w kościele, to ona musi być natychmiast uwolniona spod władzy porywacza. On zaś po ułaskawieniu od śmierci, innych kar albo uwolnieniu od pełnienia służby powinien otrzymać możliwość wykupienia się. Zakładano również sytuację, w której porwana dziewczyna dojdzie do porozumienia z uprowadzającym ją mężczyzną i wówczas powinna zostać uwolniona spod władzy ojca, a porywacz winien zostać zobowiązany do zadośćuczynienia zaistniałej sytuacji. Gracjan wnioskował, iż w takim wypadku gwałt był wyrządzany rodzicom, a nie dziewczynie, która godziła się na taki związek. Zaznaczano przy tym, iż niekiedy obydwie strony doświadczały upokorzenia, gdy przemocy dopuszczała się kobieta. Krzywdę czyniono dziewczynie, która z woli ojca siłą została uprowadzona i zmuszona do nieprawego związku cielesnego, na który nigdy nie wyraziła zgody. Takie okoliczności odnoszono do istoty podwójnej grabieży, kiedy porywano samą rzecz oraz korzyść bądź pożytek z niej płynący²⁸.

W następstwie tych rozważań wysuwano pytanie, czy po oczyszczeniu się z zarzutu uprowadzenia porywacz może porwaną dziewczynę pojąć za żonę. Odpowiedź była negatywna.

²³ Tamże, C.27 q.2.50, szp. 1077-1078.

²⁴ Tamże, C.36 q.1.1., szp.1288.

²⁵ Tamże. Zob. także Sancti Isidori Hispalensis Episcopi *Etymologiarum libri XX*, PL, t. 82, ks. V, c. 36, szp. 210: *Raptus proprie est illicitus coitus a corrumpendo dictus, unde Virgilius: Raptor potitur; id est, stupro fruitur.*

²⁶ Decretum Gratiani, C.36 q.1.2, szp. 1289.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, C.36 q. 1.3., szp. 1289.

Uprawdający dziewczyny lub kobiety pod pozorem wspólnego zamieszkiwania oraz współpracujący lub pobłażający porywaczom, jeśli byli osobami świeckimi, winni być obłożeni anatemą, a jeśli byli duchownymi, to tracili swoją godność²⁹. Przeklinani oraz wykluczani ze wspólnoty mieli być także uprawdający wdowy i dziewice, szczególnie te poświęcone Bogu³⁰. Podkreślano, iż jeśli ktoś próbowałby porwać najświętsze dziewice w celu zawarcia związku małżeńskiego miał być karany śmiercią³¹. W kolejnym rozdziale powtarzano nakaz wykluczenia ze wspólnoty oraz nakładania anatemy na porywaczy i ich współników oraz podkreślano prawny zakaz małżeństw porywaczy z porwanymi³². Ci, którzy zaręczyliby się lub poślubili porwaną dziewczinę lub wdowę, podlegali anatemie. Spadała ona także na osoby, które sprzyjały tego rodzaju przemocy³³.

Postanawiano, iż najbardziej stosowne byłoby, aby dziewczyny, które porwano z woli rodziców pod pozorem zaręczyn lub poślubione ze względu na posag, były uwolnione od związku małżeńskiego, oddane rodzicom i zmuszone do publicznej pokuty. I dopiero po jej wypełnieniu, uzyskując aprobatę obojga rodziców, mogły być kojarzone małżeństwa. Jeśli jednak małżeństwo, zawarte w wyniku porwania lub innego przymusu, trwałoby, to w przypadku śmierci jednego z małżonków, pozostały przy życiu winien poddać się publicznej pokucie i nie wolno mu było ponawiać *matrimonium*, chyba, że po uzyskaniu zgody biskupa. Z tego zapisu wynika, iż zabraniano związków porwanej z porywaczem, ale pozwalano każdemu z nich, po odbyciu pokuty, na złożenie ślubów małżeńskich innej osobie³⁴.

W kolejnym rozdziale wyjaśniano, iż zgodnie z prawem po odbytej pokucie porywacz mógł pojąć za żonę tę, którą uprawdzał, ale za zgodą ojca dziewczyny. Podkreślano decydującą rolę zgody ojca, stwierdzając jednocześnie, iż małżeństwa winno się zawierać przy wyrażeniu wzajemnego konsensusu małżonków oraz tych, których władzy wcześniej podlegali. W tej kwestii odwołując się do prawa cywilnego i naturalnego, wskazywano, iż związki małżeńskie zawierają dojrzały mężczyźni i kobiety zdolne do *matrimonium*, ale za aprobatą rodziców, którzy mieli nad nimi pieczę. Ten nakaz miał pierwszorzędne znaczenie³⁵.

Dekret Gracjana jednoznacznie wskazywał, iż *raptus puellae* było przeszkodą uniemożliwiającą zawarcie małżeństwa. Udaremniał je, związany z porwaniem, przymus, przeciwstawiany wolnej woli, dobrowolnie wyrażonej zgodzie oraz aprobacie ojca, rodziców lub opiekunów.

Raptus puellae as an obstacle to marriage in the Decretum Gratiani

Summary

Marriage has always been a concern of the Church. Christian doctrine gave *matrimonium* sacred meaning and at the same time fully endorsed the concept of mutual consent which originated from Roman law. The act of abduction with its legal and ethical consequences was described in detail in the *Decretum Gratiani*. The punishment for the abductor was public

²⁹ Tamże, C.36 q. 2.1., szp.1290.

³⁰ Tamże, C.36 q. 2.2., szp.1290.

³¹ Tamże, C.36 q. 2.3., szp.1290.

³² Tamże, C.36 q.2.4., szp.1290.

³³ Tamże, C.36 q.2.5., szp. 1290.

³⁴ Tamże, C.36 q.2.10., szp. 1291-1292.

³⁵ Tamże, C.36 q.2.11., szp. 1292.

penance and prohibition of marriage. If the fiancé was unwilling to take back the abducted bride he was allowed to marry another woman. However, if the fiancé and the bride wanted to get married afresh, they were to be both excommunicated until they had made their reparation. The *Decretum Gratiani* clearly indicated that the *raptus puellae* was an obstacle which prevented marriage. The reason was the duress of abduction, which was contrasted with free will, voluntarily consent and the approval of father, parents or guardians.

Keywords: marriage, obstacle to marriage, abduction, Decretum Gratiani

Nota o Autorze: dr hab. Beata Wojciechowska prof. UJK, historyk, mediewistka zajmująca się religijnością, historią prawa kanonicznego oraz medycyną średniowieczną.